

WICEMINISTER WÓJCIK O ZAKAŻENIACH KORONAWIRUSEM W SŁUŻBIE WIĘZIENNEJ

Dwie osoby tymczasowo aresztowane są zakażone koronawirusem i przebywają w szpitalu - poinformował w piątek wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik. Zakażenie potwierdzono również u pięciu funkcjonariuszy i trzech pracowników Służby Więziennej.

W piątek na konferencji prasowej wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik poinformował, że obecnie w jednostkach penitencjarnych przebywają dwie osoby zakażone koronawirusem. "To są osoby tymczasowo aresztowane. Przebywają w jednym ze szpitali, który został wydzielony specjalnie na te potrzeby przez Służbę Więzienną w Potulicach" - powiedział wiceminister. Dodał, że zakażona była również trzecia osoba. "Ta osoba już jest po dwóch badaniach i wiemy na pewno, że w tej chwili nie ma zagrożenia, nie będzie zarażała i z całą pewnością będzie mogła dalej odbywać tymczasowe aresztowanie" - dodał.

Wójcik poinformował, że w jednostkach penitencjarnych w Polsce wdrożono procedurę, zgodnie z którą wszyscy tzw. liniowi funkcjonariusze - czyli ci, którzy mają bezpośredni kontakt z osadzonym - muszą nosić maseczki. "W przypadku osób osadzonych tylko te osoby, które przebywają w tzw. celach przejściowych oraz w kwarantannie mają obowiązek noszenia maseczki, jeżeli opuszczają te cele" - dodał.

Wiceminister powiedział, że zakażenie koronawirusem potwierdzono również u pięciu funkcjonariuszy i trzech pracowników Służby Więziennej. "To są osoby, które zostały zarażone poza jednostkami penitencjarnymi. W związku z tym objęto kwarantanną ok. 70 osadzonych i ok. 70 funkcjonariuszy" - powiedział.

Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro podkreślił, że zakłady karne to jedno z miejsc szczególnie narażonych na rozprzestrzenianie się wirusa SARS-CoV-2. "Na tle wielu innych krajów, z którymi jesteśmy w bezpośrednim kontakcie, polska służba radzi sobie w tej chwili naprawdę bardzo dobrze. To są rezultaty, które są wynikiem (...) szybkich działań, jakie podjęliśmy zgodnie z zaleceniami WHO" - powiedział.

Działaliśmy w sposób zdecydowany. Podobnie jak pan minister Michał Wójcik, uważałem, że zdrowie i życie osadzonych, jak również i funkcjonariuszy, jest dla nas pierwszoplanową sprawą. Nie możemy bawić się w niuanse i uwzględniać czasami absurdalnych żądań niektórych środowisk, które symbolizuje często w Polsce Rzecznik Praw Obywatelskich, którzy nie patrzą na skutki i głośno mówią o prawach człowieka, a nie mówią o tym, że tym prawem człowieka, pierwszym,

które państwo powinno gwarantować, jest prawo do życia i zdrowia.

Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości

Przypomnijmy, że 6 kwietnia, "ze względu na konieczność ochrony zdrowia wszystkich osadzonych, funkcjonariuszy i pracowników więziennictwa", Służba Więzienna wprowadziła kolejne zaostrzenie zasad bezpieczeństwa w jednostkach penitencjarnych. Funkcjonariusze, którzy mają kontakt z więźniami, muszą nosić maski ochronne. Wprowadzono też całkowity zakaz wyjść więźniów na zewnątrz do pracy.

Od 19 marca wstrzymane są też odwiedziny we wszystkich aresztach śledczych i zakładach karnych, a od 12 marca wszystkim wchodzącym na teren więzień mierzona jest temperatura. Osoby, które mają gorączkę, nie są wpuszczane.

Milion maseczek

Na konferencji prasowej szefa resortu sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro i wiceszef tego resortu Michała Wójcika podkreślono również, że w przywięziennych zakładach penitencjarnych przestawiono działalność w taki sposób, żeby jak najszerzej włączyć się w akcję walki z koronawirusem. "Rzeczywiście (w akcję - przyp. red.) na dziś włączyły się 83 jednostki penitencjarne w Polsce, dodatkowo w sześciu zakładach przywięziennych tak przeprofilowano działalność zgodnie z poleceniem pana ministra, żeby produkować tam m.in. maski i przyłbice" - mówił wiceminister.

Szef resortu podczas konferencji prasowej poinformował, że po miesiącu w zakładach przywięziennych zostało wyprodukowanych milion maseczek, które są wykorzystywane w bardzo wielu miejscach, przez rozmaite służby ratunkowe, medyczne". Wójcik podkreślił, że możliwości w tym zakresie są duże. "Możemy szyć w tych jednostkach ponad 1 mln masek miesięcznie (...) To są także środki dezynfekujące, które są produkowane w jednym z naszych zakładów. Jest cała linia produkcyjna, 127 tys. litrów miesięcznie i kilkadziesiąt tysięcy kombinezonów, przyłbic specjalnych, które trafiają do różnego rodzaju instytucji" - wymieniał. Wiceminister podziękował wszystkim funkcjonariuszom Służby Więziennej oraz osobom osadzonym, które zaangażowały się w akcję.

"Codziennie dostajemy raport, gdzie te produkty trafiają" - podkreślił. Jak dodał, tylko w piątek wyprodukowane przez więźniów maski trafiły do szeregu instytucji, m.in. domu opieki seniora w Kliniskach Wielkich, domów pomocy społecznej w Kielcach oraz Jezioranach czy szpitala w Krapkowicach. "A to jest tylko jeden dzień. Tak naprawdę wspieramy setki, jeśli nie tysiące instytucji" - zaznaczył wiceminister.

Czytaj też: [WSKiP udostępni kampus na potrzeby medyków pomagających chorym na COVID-19](#)